


ROMAN TOMCZAK
redaktor wydania

No i kolejny rok mamy z głowy. Nie po raz pierwszy wspólne jego podsumowanie zrobiły legnicka kuria i tamtejszy samorząd. Relacja ze świątecznego spotkania na stronach IV-V. O tym zaś, czy nadchodzący rok będzie dobry dla nas wszystkich, może zdecydować m. in. brak wewnętrznych granic Unii. Aby przepiłować ostatni szlaban graniczny w Europie, i to na terenie naszej diecezji, w Porajowie spotkali się szefowie czterech państw. O tym na str. III. A jeśli ktoś chciałby odwiedzić nowo otwarte Muzeum Łużyckie, może to zrobić od nowego roku (str. VI). Czeka go nie lada niespodzianka...

ZA TYDZIEŃ

- O LAUREACIE nagrody im. Brata Alberta
- ZAGINIONE ZAWODY Kotliny Jeleniogórskiej

Spotkanie opłatkowe w nowym stylu

Wszystkiego, co dobre

Tuż przed Bożym Narodzeniem, w piątek 21 XII br., duchowieństwo i wierni składali sobie tradycyjne życzenia opłatkowe. Po raz pierwszy miejscem spotkania i składania życzeń była nie kuria, lecz Centrum Spotkań im. Jana Pawła II w Legnicy. Po raz pierwszy też spotkanie miało inny charakter.

Najpierw klerycy z seminarium wystawili sztukę teatralną poświęconą Bożemu Narodzeniu w realiach współczesności. Był też czas na chwilę zadumy przy dźwiękach muzyki klasycznej w wykonaniu muzyków Filharmonii Dolnośląskiej z Jeleniej Góry.

Moment składania życzeń, nastąpił po odczytaniu Ewangelii przez ks. Roberta Kristmana, wicekanclerza kurii. W imieniu duchowieństwa, życzenia biskupowi legnickiemu oraz obecnym: biskupowi pomocniczemu Stefanowi Reg-


KS PIOTR NOWOSIELSKI

muntowi i biskupowi seniorowi Tadeuszowi Rybakowi złożył ks. Infulat Władysław Bochnak przewodniczącą kapituły katedralnej. W imieniu katolików świeckich, życzenia złożyli Dorota i Ryszard Skiba z Legnicy.

Swoje życzenia złożył biskup legnicki Stefan Cichy,

Świeccy, osoby konsekrowane i duchowni połamali się opłatkami w nowym Centrum Jana Pawła II

dziękując za wszystko, które dokonuje się w diecezji za pośrednictwem duchowieństwa i katolików świeckich. Przepraszał też za różne niedoskonałości, a także życzył, aby z Bożą pomocą to

wszystko, co dobrego można jeszcze uczynić, udało się zrealizować.

OBRAZ PEŁEN CZUŁOŚCI



Z okazji świąt Bożego Narodzenia biskup legnicki Stefan Cichy, m. in. za pośrednictwem naszego tygodnika, skierował do rodzin diecezji legnickiej swoje słowo pasterskie. Jego dekoracyjnym motywem jest fragment obrazu „Chrystus i Rodzice mieszkają w Nazarecie”, z kościoła pw. św. Józefa w Krzeszowie. Obraz ten z inicjatywy ówczesnego opata krzeszowskiego Bernarda Rosy, namalował pod koniec XVII wieku Michael Willmann. Scena na obrazie przedstawia Świętą Rodzinę i aniołów muzykujących przy kołysce Dzieciątka. Wśród codziennych

Michael Willmann: „Chrystus i Rodzice mieszkają w Nazarecie” (fragment)

sprzętów i narzędzi pracy ciesielskiej, Maryja Matka, zajęta pracą, z miłością spogląda na leżące w kołysce Dziecię i pochylającego się nad Nim czule św. Józefa.

ROMAN TOMCZAK

Secesja wciąż modna

BOLESŁAWIEC. Muzeum Ceramiki w Bolesławcu serdecznie zaprasza na wystawę fotograficzną „Secesja Lwowa i Kresów”, prezentującą zdjęcia autorstwa Zdzisława Zielińskiego, lwowianina z urodzenia, wrocławskiego fotografa i mi-

łośnika Kresów Wschodnich. Wystawa znajduje się w budynku Muzeum Ceramiki przy ul. Mickiewicza 13. Wystawę fotograficzną „Secesja Lwowa i Kresów” można oglądać w bolesławieckim muzeum do końca lutego 2008 r.

Palenie szkodzi

BOGATYNIA. Blisko 6000 paczek papierosów ujawnili i zatrzymali funkcjonariusze z placówki Straży Granicznej w Bogatyni. W trakcie działań prowadzonych w strefie nadgranicznej w miejscowości Bratków strażnicy zatrzymali pojazd, którym kierował mieszkaniec Porajowa. Podczas kontroli okazało się, że bagażnik oraz tylna kanapa opla wypełnione są papierosami bez polskich znaków akcyzy. 35-letni mężczyzna przyznał, że wyroby tytoniowe z ukraińskimi i mołdawskimi znakami akcyzy skarbowej są jego własnością i miały trafić do sprzedaży na przygranicz-



ROMAN TOMCZAK

Niedoszły przemyt zajmował całe wnętrze samochodu. Dzięki strażnikom na tych papierosach już nikt nie zarobi

nych targowiskach. Tytoniowa kontrabanda o wartości ponad 35 000 zł została zatrzymana i zabezpieczona przez funkcjonariuszy w placówce SG.

Jasełka po remoncie



AGNIESZKA GERGOUT

Budowlańcy zdążyli z remontem i jasełka mogły odbyć się w bolesławieckiej „czwórce” w zaplanowanym terminie

BOLESŁAWIEC. W nowo wyremontowanych wnętrzach Miejskiego Przedszkola Publicznego nr 4 przy ul. Sądowej w Bolesławcu przedszkolaki przedstawiły historię narodzenia Jezusa w Betlejem i spisku Heroda. Tegoroczny remont „czwórki” obejmował wnętrze budynku. W ramach prac wymalowano sale zabaw, sanitariaty, hol,

szatnię i korytarze oraz dokonano wymiany instalacji elektrycznej – głównej tablicy. Zakres robót obejmował również wykonanie instalacji przeciwpożarowej, remont podłóg w salach zabaw, holu na pierwszym piętrze i remont schodów, wymianę stolarki drzwiowej wewnętrznej. Remont wnętrza przedszkola kosztował 185 434 zł

„Elfriede Springer (1886–1959) – życie i twórczość”

LEGNICA. To tytuł wystawy zorganizowanej przez legnickie Muzeum Miedzi. Prezentuje ona około 180 rysunków i akwarel Elfriede Springer ze zbiorów Liegnitzer Sammlung Wuppertal w Wuppertalu oraz kolekcji prywatnych. Prasa, klisze chemigraficzne, wydawnictwa książkowe i widokówki z rysunkami Springer udostępnione zostały przez legnicki oddział Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu i Muzeum Regionalne w Jaworze. Ekspozycję uzupełniają wypożyczenia od osób prywatnych oraz zbiory własne Muzeum Miedzi. Elfriede Springer urodziła się 5 kwietnia 1885 roku w Żaganiu. Zmarła 29 listopada 1959 roku w Lipsku. Była rysowniczką i ilustratorką mieszkającą w Leg-



ARCHIWUM MUZEUM MIEDZI W LEGNICY

nicy od 1913 do 1946 roku. Pracowała zawodowo jako nauczycielka rysunku w szkole dla dziewcząt. Prace Springer publikowane były w lokalnej prasie, wydawnictwach książkowych i w postaci kart pocztowych.

Bożonarodzeniowy konkurs rozstrzygnięty!

ZGORZELEC. Po raz siódmy przeprowadzony został Międzyszkolny Konkurs Bożonarodzeniowy. W konkursie, rozegranym w kategoriach: szopka, witraż, stroik oraz ozdoba świąteczna, wzięły udział wszystkie zgorzeleckie gimnazja oraz szkoły podstawowe. Najpiękniejszą szopkę w kategorii szkół podstawowych wykonał Dawid Gruszecki (SP3), za nim kolejno uplasowały się Miriam Felisiak (SP2) oraz Beata Gadowska (SP3). Wśród gmnazjalistów zaś brylowała ze

swoją szopką Michalina Hładun (Gimnazjum nr 3). Wśród witraży wykonanych przez uczniów podstawówek równych sobie nie miało dzieło Mateusza Andrzejczaka (SP2). W gimnazjum zaszczyt odebrania pierwszej nagrody za witraż przypadł Laurze Synowiec (Gimnazjum nr 1). Najładniejsze stroiki wykonały Anna Zakrzewska (SP5) oraz Ewa Mazur (Gimnazjum nr 3). Natomiast pierwsze miejsca za ozdoby świąteczne przypadły Ninie Borkowskiej (SP3) oraz Agacie Kubie (Gimnazjum nr 2).

Wśród członków jury znalazł się także dziekan zgorzelecki, ks. prałat Jan Mycek pierwszy z lewej



ARCHIWUM UM ZGORZELEC



ROMAN TOMCZAK

Zniknęły wewnętrzne granice Unii Europejskiej.

Szlaban do lamusa!

Na przejściu granicznym w Porajowie spotkali się premierzy trzech krajów, aby wspólnie dokonać symbolicznego zniesienia wewnątrzunijnych granic.

To był prawdziwy szczyt porajowski. Bo jak inaczej nazwać spotkanie w jednym miejscu premierów Polski i Czech, kanclerza Niemiec, unijnych sekretarzy w towarzystwie międzynarodowych polityków, przedstawicieli różnych wojsk, policji i służb granicznych? Wszyscy oni zebrali się w małym Porajowie, aby dokonać uroczystej ceremonii otwarcia granic wewnątrz Unii Europejskiej. Symbolicznego, rzecz jasna, bo to oficjalnie nastąpiło dziewięć godzin wcześniej, w nocy z czwartku na piątek, pamiętnego 21 grudnia 2007 r.

Oda do jedności

Punktualnie o godzinie dziewiątej od strony Republiki Federalnej Niemiec nadjechał autokar, wiozący m.in. Donalda Tuska, Angelę Merkel, Mirka Topolankę oraz José Manuela Barroso. Na ich przybycie oczekiwała nie tylko niepolityczna rzesza różnorodnych dziennikarzy z całego świata. Czekali także mieszkańcy porajowskiej ziemi. Czekali wreszcie przed telewizorami i

przy odbiornikach radiowych obywatele Polski, Czech, Niemiec. Europejczycy.

– To wspaniałe uczucie. Wracamy do wielkiej europejskiej rodziny na zasadach, które przystoją bliskim krewnym. Koniec antyszambrowania – mówił ze wzruszeniem Zbigniew Szamocki, emerytowany nauczyciel, który na tę piątkową uroczystość przyjechał aż z Jeleniej Góry. Wszystkich zebranych powitał hymn Unii Europejskiej, zagrany przez reprezentacyjną orkiestrę wojskowa landu Dolna Saksonia.

Błękitne baloniki

Jako pierwsza przemówiła Angela Merkel. Kanclerz Niemiec zwróciła uwagę na fakt, że zniesienie granic unijnych było z tęsknotą oczekiwane nie tylko przez nowo przyjęte państwa Unii. Także przez Niemcy. – Musimy zdać sobie sprawę, że dopiero dziś dokonano się prawdziwe zjednoczenie Europy. Europy wspólnej historii, wspólnej kultury i wspólnej przyszłości – mówiła do zebranych na przejściu granicznym w Porajowie Angela Merkel.

Donald Tusk, który zabrał głos jako drugi, podkreślał uczucie szczęścia i ulgi, jakie odczuwał w ten piątkowy, bardzo mroźny poranek.

– Idea, o której przed kilkunastu jeszcze laty mogli marzyć jedynie niepoprawni optymiści, ziściła się. Polska, która nigdy nie przestała duchowo należeć do wspólnej europejskiej kultury, teraz powraca do niej także w sensie formalnym – mówił polski premier.

Po Tusku przemawiał jeszcze portugalski premier Socrates. Portugalia przewodniczy w tym roku europejskiej wspólnocie. Poczym szlaban na przejściu granicznym w Porajowie po raz ostatni powędrował w górę, podnoszony rękoma europejskich polityków. W niebo poszybowało setki błękitnych baloników. Przez tłumy przeszedł dreszcz.

Wielkie piłowania

Po ceremonii na przejściu polsko-niemieckim, armia polityków, żurnalistów i ochroniarzy popędziła na oddalone o niecały kilometr przejście polsko-czeskie. Tutaj premier Republiki Czeskiej Mirek Topolankę z jednej strony i polski prezes Rady Ministrów Donald Tusk z drugiej, przy pełnym emocji kibicowaniu kanclerz Merkel, przystą-

Szlaban w Porajowie po raz ostatni odgradza Polskę i Niemcy. Od lewej stoją: premier Republiki Czeskiej, Dolnej Saksonii, Polski, kanclerz Niemiec, premier Portugalii oraz przewodniczący Komisji Europejskiej

pili do przepiłowywania ostatniej w Europie rogatki granicznej. Poszło zadziwiająco szybko. Wnet rozgorączkowane tłumy swobodnie maszerowały to w jedną, to w drugą stronę.

– I tak powinno być – twierdzi ksiądz kanclerz Józef Lisowski, delegat Legnickiej Kurii Biskupiej na uroczystości porajowskie. – Swoboda przepływu ludzi, towarów i co najważniejsze idei, w tym tej naj-

głębiej zakorzenionej w kulturze Europy, tradycji chrześcijańskiej, jest jak najbardziej godna pochwały. Dobrze, że otworzyliśmy europejskie granice – dodaje z przekonaniem ks. Lisowski.

Wielu świadków tych historycznych uroczystości przypomniało, że współpraca międzygraniczna nie zaczęła się z dniem wejścia Polski do strefy Schengen. Podczas polsko-niemieckich procesji Bożego Ciała, podczas polsko-czeskich pielgrzymek do Marienthal, podczas ekumenicznych spotkań młodzieży... Nie pierwszy to w historii świata przypadek, kiedy politycy sankcjonują tylko to, co wśród prawdziwych chrześcijan od dawna jest codziennością.

ROMAN TOMCZAK

ROK OSIĄGNIĘĆ I PLANÓW NA PRZYSZŁOŚĆ

ANDRZEJ ŁOŚ, MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



Do sukcesów mijającego roku zaliczyłbym przede wszystkim uratowanie dwóch szpitali, w Legnicy i Jeleniej Górze. Jeszcze parę miesięcy temu groziły im zajęcia komornicze, obecnie mają w miarę stabilną sytuację. Następną sprawą to dużo lepsze wykorzystanie środków unijnych.

Z ostatniego miejsca w kraju przesunęliśmy się na jedenaste. Kolejny sukces to przełamanie trwającego kilka lat kryzysu transportu kolejowego. Dotychczas każdy rozkład jazdy to była likwidacja kolejnych połączeń. W tym roku przełamaliśmy tę tendencję. Niestety, nie możemy nic zrobić w sprawie linii Jelenia Góra–Wrocław, bo to kompetencje rządu. Sto lat temu podróżowało się po niej dużo szybciej niż obecnie. Natomiast tam, gdzie możemy, odnawiamy połączenia i staramy się o przejęcie linii m.in. z Jeleniej Góry do Jakuszyca. W przyszłości chcemy na niej uruchomić transgraniczny pociąg do Liberca. W zakresie kolejnictwa mamy spore plany. W najbliższym czasie uruchomimy spółkę samorządu województwa z Pol-Mieź Trans i będziemy świadczyć usługi przewozu pasażerskiego na liniach, które obecnie nie są eksploatowane. Dysponujemy już taborami szynobusów. Mam nadzieję, że wystartujemy już za rok, przy następnym rozkładzie jazdy.

Tych pozytywnych zdarzeń w mijającym roku jest dużo więcej. Założenie nowych parków technologicznych, w tym w Legnicy, założenie Europejskiego Instytutu Technologicznego, który stanie się odbiorcą olbrzymich dotacji unijnych o wartości do stu milionów euro.

W dłuższej perspektywie czasowej mamy olbrzymi projekt na przyszłość – nauki zawodu na Dolnym Śląsku. To jest w tej chwili jedna z największych barier rozwojowych. W wielu miejscach bezrobocie jest nadal wysokie, a mimo to pracodawcy nie mogą znaleźć chętnych do pracy. Przeszkodą jest brak odpowiednio wyszkolonych ludzi. Chcemy dostosować profil kształcenia szkół zawodowych do potrzeb rynku.

Mamy zamiar zlikwidować coś, co nazywamy wykluczeniem informatycznym. Obecnie zaledwie jedna trzecia mieszkańców Dolnego Śląska ma dostęp do Internetu. Na terenach wiejskich ciągle go nie ma. Dzięki inwestycjom, jakie planujemy wspólnie z samorządami lokalnymi, w przyszłych latach to się zmieni.

PIOTR BORYS, WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO.



Udało nam się uruchomić program unijny obejmujący kwotę miliard sześćset milionów zł. Chodzi o program rozwoju zasobów ludzkich. Te pieniądze będziemy inwestować przez 5 kolejnych lat, głównie na potrzeby aktywizacji rynku pracy. Problemy pod tym względem ciągle występują w małych miejscowościach. Od tego, czy będziemy inwestować w ludzi i miejsca pracy, zależy, czy wygramy konkurencję z innymi regionami.

Dużo udało się wspólnie zrobić. Dostaliśmy w tym roku 5 mln zł na renowację zabytków, głównie sakralnych. I środki te w dużej mierze przeznaczyliśmy na remonty kościołów. Wiele w kulturze się działo. Przygotowujemy się do uruchomienia akcji budowy boisk ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem, przede wszystkim w mniejszych miejscowościach.

Przed nami mądre wydanie 2,2 miliarda euro. Jeżeli umiejętnie to zrobimy, nasz region ma szansę stać się najlepiej rozwijającym się regionem w Polsce. Mam nadzieję, że za 5 lat będziemy mogli powiedzieć, że dobrze zdaliśmy ten egzamin.



Świąteczne spotkanie samorządowców

To był do

W wielu kwestiach, szczególnie społecznych, samorządy lokalne i Kościół blisko ze sobą współpracują. Zadaniem obydwu instytucji jest dbałość o dobro wspólne. Koniec roku to znakomita okazja do podsumowania osiągnięć.

tekst i zdjęcia
MIROSLAW JAROSZ

Rok temu na zaproszenie biskupa Stefana Cichego po raz pierwszy doszło do spotkania samorządowców diecezji legnickiej. Wówczas był

to czas bezpośrednio po wyborach do samorządów lokalnych i inicjatywa ta miała za zadanie wzajemne poznanie się środowiska współpracujących ze sobą ludzi. Spotkanie okazało się niezwykle udane, postanowiono więc, że będzie kontynuowane i wiele wskazuje na to, że stanie się to już tradycją. Pierwsze spotkanie odbyło się w Legnicy, na kolejne zaprosił do siebie prezydent Jeleniej Góry.

Biskup Stefan Cichy jako inicjator całego przedsięwzięcia do zebranych samorządowców wygłosił krótkie przemówienie. – Chcę wam powiedzieć trzy ważne słowa: dziękuję, zachęcam i życzę – rozpoczął biskup.

Dziękuję

Biskup podziękował samorządowcom za wszystko, co uczynili i czynią dla dobra ludzi z tego terenu.

– Spotykaliśmy się w różnych miejscach, poznawaliśmy problemy i teraz mam okazję podziękować za to, że pomagacie wiernym naszej diecezji. Przejeżdżając wieczorami



Miejscem spotkań samorządowców był Jeleniogórski Dwór Czarne

zządowców diecezji legnickiej

dobry rok

przez teren diecezji, spostrzegam, że w wielu miejscowościach są oświetlone kościoły. To zasługa przede wszystkim samorządów i za to dziękuję. Dziękuję za to, że samorzady, a przede wszystkim Urząd Marszałkowski, przeznaczają spore fundusze na renowację zabytków. Alarmy zakładane w wielu kościołach to troska o nasze dobro wspólne, bo wiele kradzieży już się zdarzało. Wiele samorządów finansuje częściowo lub całkowicie świetlice środowiskowe. Mamy wiele ludzi biednych, wiele rodzin, ich dzieci mogą znaleźć w tych świetlicach ciepłe, spokojne miejsce, w którym będą odrabiać lekcje, uczyć się, bawić.

Zachęcam

– Pragnę zachęcić, byście starali się nadal, mimo wielu zapewne niepowodzeń, realizować swój program – mówił dalej biskup. – Program dążący do wspólnego dobra. Bo nie można patrzeć tylko na dobro poszczególnych jednostek. Właśnie w tym względzie nie zawsze łatwą do speł-

nienia rolę mają władze województwa, powiatów i poszczególnych miejscowości. Zachęcam, by stwarzać warunki, aby powstawały nowe inwestycje, by ludzie znajdowali pracę na miejscu i nie musieli wyjeżdżać za granicę, rozbijając rodziny. Zachęcam również, by rozwijać sprawy związane z edukacją, by podejmować pracę na rzecz młodzieży, aby mogła się uczyć. To inwestycja w przyszłość naszego narodu.

Życzę

– Zwykle życzymy sobie radosnych, wesołych czy błogosławionych świąt. Radość jest tam, gdzie jest dobro – zakończył bp Stefan Cichy. – Życzę, by tego dobra było wiele we wszystkim, co robicie, by było wiele radości w waszych sercach.

Podczas świątecznego spotkania samorządowców nie zabrakło życzeń dla współgospodarza uroczystości, prezydenta Jeleniej Góry Marka Obrębalskiego, który w tych dniach obchodził swoje 50. urodziny. ■

ROK OSIĄGNIĘĆ I PLANÓW NA PRZYSZŁOŚĆ

BISKUP STEFAN CICHY, ORDYNARIUSZ DIECEZJI LEGNICKIEJ

Mamy za sobą rok jubileuszowy, piętnastolecia istnienia diecezji. Były związane z tym obchody w katedrze i pielgrzymka diecezjalna do Rzymu. Mamy za sobą również krzeszowskie obchody dziesięciolecia pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II i koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej. I wreszcie mamy za sobą rozpoczęcie Pierwszego Synodu Diecezji Legnickiej. To były te najważniejsze wydarzenia mijającego roku. Inne osiągnięcia to widoczne już postępy przy odnawianiu sanktuarium w Krzeszowie. W tym roku poświęciłem też 5 nowych kościołów, a dalsze czekają. Natomiast w przyszłym do najważniejszych celów zaliczyłbym rozwijanie prac synodu diecezjalnego. Ważna będzie również pielgrzymka diecezjalna do Ziemi Świętej.



MAREK OBRĘBAŁSKI, PREZYDENT JELENIEJ GÓRY

Rok 2007 był rokiem szczególnym. Wiele udało nam się dla miasta zrobić. Pozyskaliśmy obszar Specjalnej Strefy Ekonomicznej. To na pewno będzie dla nas impuls do rozwoju gospodarczego. Sukcesem zakończyły się starania o budowę obwodnicy południowej, jej budowa rozpocznie się już w roku przyszłym. Ważne jest też ożywienie życia kulturalnego w mieście. Przygotowujemy się do wielkiego wydarzenia, jakim będą dla nas przyszłoroczne obchody 900-lecia Jeleniej Góry. To niewątpliwie zdominuje rozmaite przedsięwzięcia kulturalne w 2008 roku. Myślę, że w SSE rozpoczną się pierwsze inwestycje. Rozpocznemy również inwestycje infrastrukturalne, m.in. w zakresie gospodarki wodnościekowej.



Niestety, nie udało nam się dotychczas uruchomić pozyskania wód termalnych, mam jednak nadzieję, że w przyszłym roku zaczniemy w Cieplicach budowę pierwszych basenów termalnych. Tam też wkrótce zaczną powstawać kompleksy rehabilitacyjno-rekreacyjne.

TADEUSZ KRZAKOWSKI, PREZYDENT LEGNICY

W tym roku poprawiła się sytuacja na rynku pracy, spadło bezrobocie, a co za tym idzie, poprawiła się sytuacja wielu rodzin. To kluczowa sprawa mijającego roku. Charakteryzował się on także pewnym spokojem, to ważne dla rozwoju. Poczyniono wiele inwestycji poprawiających bezpieczeństwo i jakość życia legnicznan, chodzi tu przede wszystkim o duże remonty szlaków komunikacyjnych na terenie miasta. Wybudowano również galerie handlowe, symbol wielkich miast, odbierając tym samym monopol Wrocławowi na tego typu obiekty na Dolnym Śląsku. Mijający rok to również inwestycje w oświacie, skutkujące oddaniem do użytku nowych hal sportowych i kompleksów rekreacyjnych. A także wiele innych drobnych rzeczy, które składają się na poprawę codziennego życia. W kontekście całego regionu należy także zauważyć, że w Legnicy będzie miała swoją siedzibę straż graniczna. Ciągłe naszym mankamentem jest dworzec kolejowy, który nie stanowi dla Legnicy dobrej wizytówki, ale nie należy on do miasta i nie możemy w tej kwestii wiele zrobić. Sądzę jednak, że już w najbliższym czasie zaczną się tam remonty. W nadchodzącym roku chcielibyśmy zakończyć modernizację stadionu, będziemy kontynuować remonty najważniejszych dla miasta dróg, m.in. ul. Chojnowskiej. Chcielibyśmy rozwijać także budownictwo mieszkaniowe, w planie mamy przebudowę rynku i przyległych terenów.



W Zgorzelcu powstał nowy ośrodek krzewienia kultury i tradycji łужицkiej

Kompletna chińszczyzna

Muzeum Łужицkie otworzyło swoje podwoje dla zwiedzających.

Na początek wystawa... chińskiej porcelany.

Długo oczekiwany przez zgorzelczan, i chyba wszystkich regionalistów w całej diecezji legnickiej dzień, nastąpił w środę, 19 grudnia. Kamienica, w której swoje miejsce znalazło muzeum, kusi, by doń wejść solidnością wykończenia wnętrza i racjonalnością ich rozplanowania. Na zewnątrz jest nie mniej zachęcająco: budynek stoi przy najbardziej eleganckim pasażu miasta – nadnyskim bulwarze, w towarzystwie takich jak dom Jakuba Böhme, do którego przybył przed rokiem Nicolas Cage.

Większość pieniędzy na adaptację i zagospodarowanie zrujnowanej do niedawna kamienicy pozyskano ze środków europejskich. Resztę dołożył samorząd Zgorzelca. Dość na tym, że po niespełna trzech miesiącach urzędowania (24 września nominowano dyrektora muzeum) „Historia porcelany chińskiej od X wieku do czasów współczesnych” zainicjowała kulturalne życie Muzeum Łужицкого. Co ma wspólnego chińska porcelana z Łужицami? To pytanie zadawało sobie wielu gości, zaproszonych na wernisaż premiery wystawy w nowo otwartym muzeum. – Może i niewiele. Ale, jakby się dobrze przyjrzeć, to wspólnym mianownikiem tych, pozornie odległych rzeczowników, może być legendarna, pątnicza Via Regia, przechodząca przez Zgorzelec. Być może wędrowały kiedyś do Europy chińskie przedmioty? – zaryzykował karkołomne skojarzenie Rafał Gronicz, burmistrz Zgorzelca, obecny podczas otwarcia muzeum.

Na razie jednak tylko napis nad wejściem i reprodukcje XIX-wiecznych sztychów, przedstawiających Zgorzelec,



ROMAN TOMCZAK

zdobiące klatkę schodową Muzeum Łужицкого wskazują, jaki charakter ma mieć ten przybytek muzy Klio. Niestety, na prawdziwy kawałek regionalizmu, w formie eksponatów czy choćby kolejnych obrazów i fotografii dawnych Łужиц, trzeba będzie jeszcze poczekać. Piotr Ziemblicki, dyrektor muzeum mówi, że po intensywnych kilku miesiącach urzędowania, nawiązywana jest na razie współpraca z innymi muzeami regionalnymi w Polsce. – Bardzo dla nas ważnym elementem rozwoju Muzeum Łужицкого będzie jak najszybsze nawiązanie kontaktów z Towarzystwem Polsko-Łужицким z siedzibą we Wrocławiu. W tym miejscu chciałbym podziękować redakcji „Gościa Niedzielnego” za informacje na temat istnienia tego ośrodka łужицkiej kultury. Wcześniej, przyznaję, nie mieliśmy pojęcia o jego istnieniu – wyznaje dyrektor Ziemblicki.

Na trzech piętrach świeżo wyremontowanych i doskonale przygotowanych do spełnia-

nia swojej oświatowej roli powierzchni wzrok przykuwają na razie drogie średniowieczne misy i wazy, kunsztownie ozdobione przez chińskich mistrzów. Kiedy ich miejsce zajmą elementy

kultury materialnej Łужиц? Krainy wciąż słabo funkcjonującej w polskiej świadomości. Krainy, pośrodku której leżą Zgorzelec i Gryfów, Lubań i Bogatynia. Dyrektor Ziemblicki zapewnia, że wkrótce. I już teraz zaprasza do siebie, na nadnyski bulwar.

ROMAN TOMCZAK

CO DALEJ Z MUZEUM ŁужиЦKIM?

PIOTR ZIEMBLICKI, DYREKTOR MUZEUM ŁужиЦKIEGO W ZGORZELCU

– Wiem, że „chińszczyzna” w Muzeum Łужицким może dziwić, ale sprowadzenie tu tej wystawy było jedyną możliwością jak najszybszego zagospodarowania przestrzeni muzeum. Inaczej nadal sale byłyby puste. My musimy teraz po gospodarstwu dorobić się swoich eksponatów. Jedne pozyskamy z innych muzeów, inne odbierzemy z depozytów, do których kiedyś przekazaliśmy znalezione podczas wykopalisk w Zgorzelcu zabytkowe przedmioty. Już prowadzimy rozmowy z prywatnymi kolekcjonerami, którzy są gotowi przekazać nam na stałe lub w depozyt swoje eksponaty. Dlatego jestem jak najlepszych myśli, jeśli chodzi o rozwój i przyszłe funkcjonowanie tego muzeum. Ważne, a może nawet najważniejsze jest to, że ta inicjatywa ma pełne społeczne poparcie. Na tym terenie nadal żyje mnóstwo osób, które przyznają się do tego, że są lub chcą zostać Łужицzanami. Trzeba te dążności pielęgnować i pomóc tym ludziom umiejscowić i zrealizować swoje pasje. Liczymy także na szkolną młodzież i naukowców, którzy chcieliby nareszcie okiełznać empirycznie temat polskiej części Łужиц. Mam nadzieję, że nasze muzeum będzie mogło im w tym kiedyś pomóc.



Muzyka sakralna najlepiej brzmi w kościele

Koncert świąteczny

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze odbył się koncert w wykonaniu Rosyjskiego Państwowego Chóru Kameralnego Władimira Kontariewa.

Wielkie wydarzenia muzyczne w jeleniogórskim kościele garnizonowym mają już swoją wysoką markę. W ciągu ostatnich lat pojawiały się tam dziesiątki najwybitniejszych nazwisk świata muzycznego – można wymienić choćby Krzysztofa Pendereckiego czy Jose Curę. To wszystko w dużej mierze jest zasługą tutejszego proboszcza ks. Andrzeja Bokiej. – Chcemy propagować przede wszystkim muzykę sakralną, bo jeżeli my tego nie zrobimy,

to kto? – pyta ks. Bokiej. – Muzykę tę można oczywiście wykonywać w filharmonii, msze, pasje, kolędy, ale tam ta muzyka nigdy nie będzie brzmiała tak jak w świątyni.

Tym razem z koncertem świątecznym w kościele wystąpił Rosyjski Państwowy Chór Kameralny Władimira Kontariewa, który jest jednym z najwybitniejszych zespołów chóralnych Rosji, utworzonym w 1987 r. spośród absolwentów Moskiewskiego Konserwatorium Państwowego im P. I. Czajkowskiego.

Podczas koncertu w kościele były zajęte niemal wszystkie miejsca, pojawiło się około 600 osób. To świadczy, że ludzie chcą słuchać takiej muzy-

**Rosyjski chór
dał znakomity
koncert
a cappella**



MIROSLAW JAROSZ

ki, a wieloletnia praca ks. Bokiej przynosi efekty. Przyszły, 2008 rok zapowiada się również ciekawie – wystąpić ma m.in. Andrea Bocelli. Wielkie

wydarzenia muzyczne przygotowywane są również za dwa lata z okazji 300-lecia świątyni.

MIROSLAW JAROSZ

Święto Świętej Rodziny

Serce Kościoła

W ostatnią niedzielę roku Kościół obchodzi święto Świętej Rodziny. To ważne wydarzenie, gdyż właśnie dzięki zdrowym rodzinom Kościół może budować swoją siłę.

30 grudnia w parafiach odbywają się Msze św. w intencji rodzin, połączone z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich oraz specjalnym błogosławieństwem małżonków. To rodziny tworzą serce Kościoła.

– To, co powiem, jest bardzo proste i może wydawać się wręcz banalne: jeżeli mamy w Kościele rodzinę, to mamy wszystko – mówi ks. Dominik Drapniewski, asystent kościelny Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w naszej diecezji. – Jak mamy rodziców, to mamy i dzieci, i młodzież. Według mnie niewskazane jest robienie osobnych Mszy

św. dla dzieci. Kiedy rodzice zostają w domu, a dzieci są same w kościele, brakuje tego, co najważniejsze – świadectwa wiary rodziców.

Najbardziej skuteczne działania duszpasterskie dotyczące rodzin można prowadzić w parafiach, dlatego bardzo wiele w tym względzie zależy od poszczególnych proboszczów.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich diecezji legnickiej działa od roku 1994. Obecnie we wszystkich parafiach ma prawie 100 kół, a działa w nich blisko 2000 osób, tym samym jest jedną z największych organizacji na terenie naszej diecezji. Stowarzyszenie zajmuje się przede wszystkim prowadzeniem świetlic, a w nich zajmuje się dziećmi. Pomoc ta ma szeroki wymiar – od wychowawczej do materialnej.

MIROSLAW JAROSZ

MAŁŻEŃSTWO U PODSTAW RODZINY

Warto jeszcze raz podkreślić, że u podstaw każdej rodziny stoi małżeństwo. (...) Żaden inny związek osób nie może być nawet przyrównywany do małżeństwa. Chrześcijanie decyją o zawarciu małżeństwa wypowiedzią wobec Boga i wobec Kościoła. (...)

Nie sposób rozłączyć małżeństwa od rodziny, której małżeństwo jest podstawą, a która się dopełnia i wewnętrznie ubogaca poprzez przyjęcie daru nowego życia. Życie jest darem Boga, dlatego małżonkowie – otwarci na ten dar – pozostają sługami życia, a nie jego panami. Panem życia jest tylko Bóg. Z ludzkiej perspektywy każde życie jest święte i nietykalne od poczęcia aż do naturalnej śmierci. (...)

Każde nowe życie stwarza też nową głębię miłości. Pan Bóg, obdarowując współmałżonków darem miłości, wyposaża ich również w miłość do każdego dziecka, które chce im dać. Ta rodzicielska miłość może też być skierowana do innych dzieci, którym z różnych, niezawinionych przez nie powodów, brakuje miłości własnych rodziców. Prosimy więc wszystkich rodziców, a także bezdzietnych małżonków, aby otwierali swoje serca nie tylko na własne dzieci, lecz także na inne, które oczekują miłości rodzicielskiej. Wszystkim, którzy są otwarci na przyjęcie dziecka, dziękujemy za piękne świadectwo miłości.

z listu pasterskiego Episkopatu Polski na święto Świętej Rodziny z Nazaretu w niedzielę – 30 grudnia 2007 roku (fragment)

PANORAMA PARAFII

Jeżów Sudecki – pw. św. Michała Archanioła

Wioska szybowców

Prawie jak miasto,
a jednak wieś. Tutaj
powstawało europejskie
szybownictwo,
po którym pozostało
jedynie wspomnienie.
To Jeżów Sudecki.

Historia parafii zaczyna się wraz z powstaniem małej miejscowości około XIV wieku. Kościół został wybudowany poza jej obszarem, bo tam były chowane ofiary zarazy, która się w tym czasie pojawiła. Życie religijne mieszkańców Jeżowa toczyło się przy nim do lat 60. ubiegłego wieku. W końcu jednak zaistniała potrzeba wybudowania nowej świątyni.

W latach 80. ks. Stanisław Hendzel podjął się budowy kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika w centrum miejscowości. Do niego też wkrótce przeniesione zostało całe życie religijne parafii. Jednak ze względów historycznych głównym kościołem parafialnym nadal pozostaje kościół św. Michała na cmentarzu.

Wokół Caritas

Obecnie obydwie kościoły znajdują się w środku miejscowości z racji tego, iż przybywa nowych domów, buduje się ich ostatnio bardzo dużo. To wyzwanie dla parafii, by wszystkich zjednoczyć. Przy parafii tradycyjne grupy: ministranci, schola, kółka różańcowe.

– Ostatnio powołałem zespół Caritas – mó-

wi proboszcz. – Chciałbym jeszcze, by powstał oddział szkolny Caritas. Staramy się o to, by powstała świetlica dla dzieci i młodzieży. Pomieszczenie przy plebanii już się znalazło i w najbliższym czasie zostanie ona otwarta, szukamy jeszcze opiekunów, którzy zaangażują się i zajmą przychodzącymi dziećmi i młodzieżą – dodaje proboszcz.

Dzieci chętnie uczestniczą w rozmaitych akcjach. W ostatnich dniach angażowały się w świąteczną akcję robienia stroików, pieniądze z ich sprzedaży przeznaczone będą na wyjazd wakacyjny. Najbliższym celem proboszcza jest również powołanie parafialnego zespołu synodalnego, który włączy się w dzieło Synodu Diecezjalnego.

Parafia to również wyzwania materialne. W kościele św. Michała trzeba jak najszybciej zrobić remont dachu, może uda się go zrobić w przyszłym roku. Wymiany wymagają tam również instalacje i okna.



ZDJEŃCJA MIROSLAW JAROSZ

Szkoła latania

Już kilkakrotnie Jeżów chciano włączyć do Jeleniej Góry. Podobnie jak inne miejscowości. Jednak mieszkańcy nigdy się na to nie zgodzili. Chociaż jest to mała wioska, ma swoją silną tożsamość.

Jeżów powszechnie znany jest z góry szybowcowej. Kiedyś było tam lotnisko, uczono się również latać na szybowcach. Tutaj także je budowano. Jest to jedna z dwóch miejscowości w Europie, gdzie sport szybowcowy powstał, i nigdy, mówiąc o Jeżowie, nie można tego zapomnieć. Wiele rodzin tu mieszkających było związanych z szybowcami. Jeszcze długo po wojnie w Jeżowie były szkoła szybowcowa, modelarnia i zakład produkujący szybowce. Jednak z czasem wszystko to upadło. Dziś przed Jeżowem stoją nowe wyzwania.

MIROSLAW JAROSZ



KS. ANDRZEJ SZARZYŃSKI

Urodził się w 1960 r. w Bielawie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1988 r. Pracował w Zgorzelsku, Legnicy i Ścinawie. W 1997 r. został proboszczem w Kopańcu. Od 2007 r jest nim w Jeżowie Sudeckim. Kieruje również Zakładem Opiekuńczo-Lecznym Caritas w Jeleniej Górze.

Obecnie to kościół św. Stanisława stał się centrum życia parafialnego

Poniżej po lewej: **Kościół św. Michała powstał poza miejscowością, wokół niego chowano ofiary wielkiej zarazy, jaka przed wiekami nawiedziła ten region**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Ta parafia, jak i cała miejscowość, przeżywa w ostatnich latach duże zmiany. Chociaż formalnie Jeżów jest wioską, praktycznie są to przedmieścia Jeleniej Góry. Powstaje tu wiele nowych domów. Przybywają nowi ludzie, głównie z Jeleniej Góry, ale i z najróżniejszych zakątków Polski. To duże wyzwanie duszpasterskie dla mnie jako proboszcza. Zwłaszcza tych nowych mieszkańców trzeba zaktywizować we wspólnocie parafialnej. Wielu z nich z przyzwyczajenia nadal uczęszcza do swoich dotychczasowych parafii w Jeleniej Górze. Jednak zauważam również, że coraz więcej osób jest chętnych do współpracy i robienia czegoś przy parafii. Jeżów kiedyś był duszpastersko bardzo aktywny, np. wiele osób wybierało się na pielgrzymki piesze. Chciałbym, aby tak było nadal.

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele: (kościół św. Stanisława) 8.00, 10.00, 12.00 (kościół św. Michała) 17.00
- W tygodniu: (tylko u św. Stanisława) 17.50
- Odpusty parafialne: 8 maja – św. Stanisława, 29 września – św. Michała

GOŚĆ LEGNICKI

legnica@goscniezdielny.pl

Adres redakcji: pl. kard. Stefana Wyszyńskiego 1, 59-220 Legnica, tel. 0664 006 672, 0664 006 673, 0664 006 674

Redagują: ks. Grzegorz Wieszewski – dyrektor oddziału, Mirosław Jarosz, Roman Tomczak